

TYGODNIK SUWALSKI

NR 46(420) ROK IX

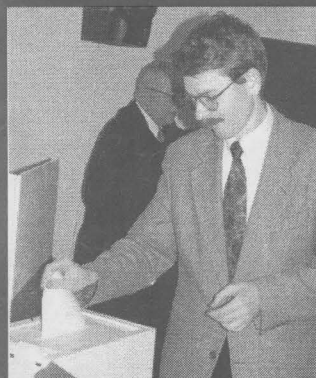
18 LISTOPADA 1998 R.

CENA 80 GR

LISTOPADOWE
ŚWIĘTO
STR. 2



„OCZKO”
DLA PREZYDENTA
STR. 6



NOWA FABRYKA
W STREFIE
STR. 9



WIGRY
NA TARCZY
STR. 15



PIERWSZY ŚNIEG



Fot. Z. Gałaszewski

LISTOPADOWE ŚWIĘTO

- *Może za mało dziś jest flag w mieście w dniu Święta Niepodległości, może za mało tu młodzieży, może to myśmy ich tak wychowali* - mówił pod pomnikiem żołnierzy POW na suwalskim cmentarzu w imieniu kombatanów **Jerzy Klimko**.

Uroczystości wojewódzkomięskie 80. rocznicy odzyskania niepodległości rozpoczęły się w Suwałkach mszą św. w konkatedrze pw. św. Aleksandra sprawowaną przez ordynariusza

diecezji ełckiej ks. bp. **Wojciecha Ziembę**. W homilii przypomniał on o obowiązku poszanowania historii Polski, tradycji i szacunku dla Kościoła.

Bezpośrednio po nabożeństwie uczestnicy uroczystości - kompanie honorowe wojska i policji, poczty sztandarowe (głównie związków kombatanckich i suwalskich szkół) przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich oraz mieszkańcy Suwałk udali się pod Dąbek

Wolności, gdzie złożono kwiaty. Następnie przemaszerowali na cmentarz przy ul. Bakałarskiej. Tam przed pomnikiem POW odbył się apel poległych, a potem złożono kwiaty. W okolicznościowych wystąpieniach zarówno wojewoda **Paweł Podczaski**, jak i prezydent **Grzegorz Wołagiewicz** nawiązali do historycznych wydarzeń sprzed osiemdziesięciu lat.

Wieczorem w sali widowiskowej Urzędu Wojewódzkiego wręczono odznaczenia i

awanse na wyższy stopień oficerski. M.in. srebrny medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju” otrzymał **Henryk Owsiejew**, a brązowy - wraz z awansem do stopnia porucznika - **Grzegorz Wołagiewicz**. Nagrody przyznane przez kuratora oświaty **Mirosława Hartunga** otrzymali również uczniowie - laureaci konkursu historycznego.

Uroczystości zakończył program artystyczny w wykonaniu uczniów suwalskich szkół, a także występy ZPiT „Suwałki” i orkiestry kameralnej Państwowej Szkoły Muzycznej. (rl)



Przed pomnikiem POW.



Poczty sztandarowe.

I i II sesja suwalskiego powiatu ziemskiego

SPOKOJNIE I BEZ SENSACJI

Jan Racis, wójt gminy Rutka-Tartak, został przewodniczącym Rady Powiatu Suwalskiego. Głosowało na niego 12 radnych. Jego kontrkandydat, **Sławomir Rynkiewicz** z Pawłówek. **Przerośli**, otrzymał 8 głosów.

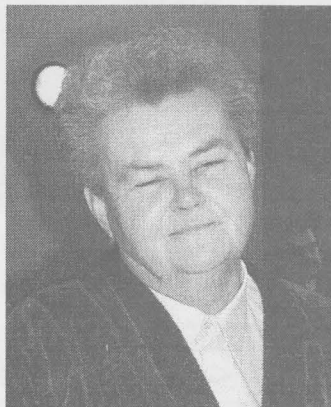
Pierwsza sesja nowej rady przebiegała wyjątkowo spokojnie i bez zgrzytów. Wicewojewoda **Jarosław Słoma** wyraził nadzieję, że pewne różnice zdań między radnymi znikną wkrótce po ukonstytuowaniu się ogniw powiatu, a w pracach rady będzie dominować klimat porozumienia. Radni złożyli ślubowanie i jednogłośnie przyjęli porządek obrad. Prowadził

je radny senior - wójt gminy Szypliszki **Leon Janusz Senda**.

Do rady suwalskiego powiatu ziemskiego kandydowało 111 osób, w tym 13 kobiet. W wyborach wzięło udział 44,5 proc. uprawnionych do głosowania. Rada składa się z 20 osób. Wśród nich jest jedna kobieta, wójt gminy Jeleniewo **Henryka Ordonowska**. Najwięcej mandatów ma Porozu-

mienie na rzecz Rozwoju Wsi Suwalskiej (8) i to ono tworzy wraz z AWS (4 mandaty) koalicję rządzącą. W opozycji są PSL (6 mandatów) i SLD (2).

Obrady zakończyły się lampką szampana w stołówce Urzędu Wojewódzkiego. (ag)



Beata Henryka Ordonowska.

★★★
14 listopada radni wybrali starostę i wicestarostę. Starostą została **Beata Henryka Ordonowska** (w ubiegły czwartek zrezygnowała z pełnienia funkcji wójta), a wicestarostą **Jerzy Gryszkiewicz**. (zg)



Jan Racis.

KRONIKA POLICYJNA

W okresie od 6 do 12 listopada na terenie naszego województwa zanotowano 6 rozbojów, 92 włamania, 37 kradzieży (w tym 12 samochodów), 10 przestępstw gospodarczych i 5 narkotykowych. W 12 wypadkach drogowych trzy osoby zginęły, a 12 zostało rannych.

Na gorącym uczynku popełniania przestępstwa policja zatrzymała 57 sprawców, z czego 27 w Suwałkach.

Wypadek

6 listopada ok. godz. 16.25 w Szwajcarii kierujący fiatem 125p potrafił 45-letniego Leona S. z Sudawskich, gm. Wiżajny, który szedł lewą stroną drogi i nagle wtargnął pod nadjeżdżający pojazd. Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu.

Włamania

★ Nocą z 6 na 7 listopada nieznani sprawcy po wypchnięciu okna dostali się do pomieszczeń Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej, a następnie po wyważeniu drzwi do pracowni komputerowej. Skradli 16 zestawów komputerowych i 2 drukarki o wartości ok. 100 tys. złotych.

★ W poniedziałek, 9 bm., w godz. 9.00-14.00 po wyłamaniu zamka w drzwiach złodzieje weszli do mieszkania przy ul. Utrata. Wynieśli kamerę video i wyroby ze złota. Właściciel poniósł straty w wysokości ok. 4 tys. złotych.

★ Nocą z 9 na 10 listopada po zerwaniu kłódek w drzwiach okiennych złodzieje splądrowali kiosk przy ul. Buczka. Zabrali papierosy, artykuły chemiczne i kosmetyczne o łącznej wartości ok. 3 tys. złotych.

★ W podobny sposób w dniach 10-12 listopada nieznani sprawcy dostali się do magazynu przy ul. Bakalarzewskiej. Łupem złodziei padło 38 okien PCV. Straty - ok. 20 tys. złotych.

★ W nocy z 11 na 12 listopada włamywacze odwiedzili sklep kosmetyczno-przemysłowy przy ul. Kowalskiego, skąd skradli różnego rodzaju kosmetyki na sumę 3 tys. złotych. W wyniku podjętych działań policja zatrzymała w jednym z mieszkań na terenie miasta pięciu sprawców włamania. Są to młodzi suwalczanie w wieku od 17 do 20 lat. Część skradzionego towaru odzyskano. Amatorzy cudzego mie-

nia przebywają w areszcie śledczym.

★ Natomiast 12 listopada w godzinach wieczornych policja zatrzymała 21-letniego Grzegorza D. z Drozdowa oraz 19-letniego Jacka C. z Suwałk, którzy usiłowali ukraść z pomieszczeń zsympowych w bloku przy ul. Kowalskiego motocykl o wartości 3 tys. złotych.

Udaremniiony przemysł

W czwartek, 12 listopada, ok. godz. 20.00 policjanci z funkcjonariuszami Straży Miejskiej zatrzymali na dworcu PKS przy ul. Utrata trzech nieletnich, którzy posiadali przy sobie w torbie foliowej susz marihuany oraz tzw. „fifkę” do jej zażywania. Byli to 16-letni Daniel W. z Wiżajn, jego rówieśnik Adam S. z Filipowa i 17-letni Paweł G. zam. w Lisdejkach.

Nadal giną maluchy i polonezy!

W ubiegłym tygodniu z suwalskich parkingów zginęły dwa fiaty 126p - czerwony z ul. Pułaskiego (SWX 7110) oraz żółty z ul. Lityńskiego (SWL 9967), a także dwa polonezy - beżowy z ul. Bakalarzewskiej (SWW 5550) i szary z ul. Noniewicza (SWT 9209).

(et)

ZEBRANE Z TYGODNIA

★ Na V Ogólnopolskim Forum Gospodarczym Małych i Średnich Przedsiębiorstw, które obradowało w Warszawie 4 i 5 bm., poświęcone „zasilaniu finansowemu małych i średnich przedsiębiorstw”, przedstawiciel Polsko-Litewskiej Izby Gospodarczej zgłosił wniosek objęcia programem pomocowym firm handlujących z państwami byłego ZSRR.

★ Jest szansa, że w przyszłym roku zostanie zakończona budowa ul. Bulwarowej, o ile w budżecie wojewody podlaskiego znajdą się pieniądze na sfinansowanie wykupu ziemi pod przyszłą trasę, którą pojadą tiry z Budziska w kierunku Olsztyna i Elku.

★ W przyszłym roku egzaminy do szkół ponadpodstawowych odbywać się będą według dotychczasowych zasad - napisanie wypracowania i testu z języka polskiego oraz rozwiązanie kilkunastu zadań testowych z matematyki.

★ Praktycznie wszyscy pracownicy dotychczasowej Komendy Wojewódzkiej Policji znajdą pracę w komendach powiatowych, które zostaną utworzone z dotychczasowych komend rejonowych, poinformowano po naradzie poświęconej zmianom w związku z reformą administracji.

★ Po kradzieży komputerów o wartości ok. 100 tys. zł z Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej komenda policji w Suwałkach powołała specjalną grupę do poszukiwania przestępców.

★ Kolejną akcję wymierzoną w Litwinów sprzedających Białorusinów i Rosjanom w Ogródnikach używane zachodnie samochody przeprowadziła suwalska policja wspólnie z celnikami. Zabezpieczono 16 samochodów o wartości ok. 100 tys. zł. Funkcjonariusze twierdzą, że będą kontynuowali akcję aż do całkowitej likwidacji giełd.

★ Zarząd Gminy Suwałki ogłosił przetarg na opracowanie studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Termin wykonania wyznaczono na 16 grudnia 1999 roku. (mes)

★ W dniach 14-17 bm. na Litwie przebywała na zaproszenie tamtejszego ministra oświaty i nauki Korneliusza Platelisa delegacja Ministerstwa Edukacji Narodowej. Uczestniczył w niej suwalski kurator oświaty Mirosław Hartung.

★ Pracownicy Urzędu Wojewódzkiego pod szyldem „Mazury” prezentowali ofertę turystyczną województwa suwalskiego, łomżyńskiego, białostockiego i olsztyńskiego na targach World Travel Market '98 w Londynie. Suwalskiej delegacji przewodził wojewoda Paweł Podczaski.

★ W Galerii „Chłodna 20” Marek Sobczak zaprezentował swoje grafiki, malarstwo i rysunki. Wystawa nosi tytuł „Wieża Babel”. Autor jest suwalczaninem. Pracuje jako grafik w „Gazecie Wyborczej”.

(ag)

SZCZĘŚLIWA WYGRANA

W sobotę ostatni raz w rundzie jesiennej rozgrywek o mistrzostwo III ligi w piłce nożnej obejrzelśmy na stadionie miejskim piłkarzy Wigier Sido Café. Tm razem rozegrali oni mecz z Warmią Stomil Olsztyn, wygrywając 2:1 (0:0). Niestety, zwycięstwo to zawdzięczają przede wszystkim słabej grze gości i pobłażliwemu oku opatrności. Sprawiedliwym rezultatem tego spotkania byłby remis bez przyznania punktów którejkolwiek z drużyn. Pewnym usprawiedliwieniem słabej postawy suwalskich piłkarzy jest przymusowa nieobecność czterech czołowych zawodników spowodowana kontuzjami i „zarobionymi” w poprzednich me-

czach żółtymi kartkami. Po meczu trener Wigier Stefan Liszewski zalecił kibicom pójście do świątyni w celu złożenia dziękczynienia Stwórcy za zwycięstwo swoich ulubieńców. Po sobotnim zwycięstwie Wigry zajmują w tabeli 13. miejsce, w bezpośredniej odległości od strefy spadkowej.

Wigry wystąpiły w składzie: Szyszko, Żylak, Bartosiak, Wyszynski (od 46. minuty Mangete), Kościuch, Sobolewski, Wojnowski, Kropiwnicki, Nadrowski, Szarnecki (od 81. minuty Tomaszewski), Mwanagu.

Bramki dla naszego zespołu zdobyli: Mwanagu w 66. minucie i Szarnecki w 75. minucie (on też otrzymał żółtą kartkę). Kiepskie widowisko oglądało około 300 widzów. (zg)

PREZYDENT MIASTA

W ubiegłym tygodniu prezydent Suwałk Grzegorz Wołagiewicz uczestniczył w:

- ★ pierwszej sesji suwalskiej Rady Powiatu,
 - ★ oficjalnym otwarciu Fabryki Okien i Drzwi firmy Eko-Drewno Majewski w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej,
 - ★ wojewódzko-miejskich obchodach Święta Niepodległości,
 - ★ nadzwyczajnej sesji suwalskiej Rady Miejskiej,
 - ★ spotkaniu w ramach obchodów jubileuszu 100-lecia obecności salezjanów w Polsce, poświęconemu prezentacji działalności wychowawczej, opiekuńczej i duszpasterskiej prowadzonej przez Salezjanów Księdza Bosko na rzecz dzieci, młodzieży i dorosłych na terenie Suwałk i okolic,
 - ★ pierwszej sesji Sejmiku Samorządowego Województwa Podlaskiego,
 - ★ obchodach Święta Niepodległości na Uniwersytecie Białostockim z udziałem ostatniego premiera Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Uchodźstwie prof. **Edwarda Szczepanika**
- oraz spotkał się z prof. **Romanem Kaliszem** z Uniwersytetu Gdańskiego.

(ag)



Fot. R. Łapiński

Prezydent Grzegorz Wołagiewicz odbiera z rąk dyrektora generalnego Urzędu Wojewódzkiego Wiesława Gołaszewskiego medal „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.



Fot. Z. Gałaszewski

Otwarcie Fabryki Okien i Drzwi firmy Eko-Drewno Majewski.



Fot. Z. Gałaszewski

Pierwsza sesja suwalskiej Rady Powiatu.

ZARZĄD MIASTA SUWAŁK

ogłasza publiczny przetarg ustny sprzedaży na własność następujących nieruchomości stanowiących własność miasta Suwałki:

1. działki oznaczone numerami geodezyjnymi:

- 34776 o powierzchni 286 mkw.,
- 34777 o powierzchni 294 mkw.,
- 34778 o powierzchni 302 mkw.,
- 34779 o powierzchni 310 mkw.,
- 34780 o powierzchni 318 mkw.,
- 34781 o powierzchni 326 mkw.

położone w Suwałkach na osiedlu Hańcza przy ul. Bydgoskiej. Przeznaczone są pod budownictwo szeregowe mieszkalno-usługowe trzykondygnacyjne.

Cena wywoławcza:

- działki nr 34776 - 5766 zł,
- działki nr 34777 - 5927 zł,
- działki nr 34778 - 6088 zł,
- działki nr 34779 - 6250 zł,
- działki nr 34780 - 6411 zł,
- działki nr 34781 - 6572 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2003 rok.

Działki posiadają urządzoną księgę wieczystą nr 30587.

Wadium 600 zł (na jedną działkę).

2. działki oznaczone numerami geodezyjnymi:

- 34797 - 300 mkw.,
- 34800 - 477 mkw.,
- 34821 - 351 mkw.,
- 34822 - 343 mkw.,
- 34823 - 330 mkw.

położone w Suwałkach na osiedlu Hańcza przy ul. Bydgoskiej. Przeznaczone są pod budownictwo szeregowe mieszkalno-usługowe trzykondygnacyjne.

Cena wywoławcza:

- działki nr 34797 - 6684 zł,
- działki nr 34800 - 10628 zł,
- działki nr 34821 - 7820 zł,
- działki nr 34822 - 7642 zł,
- działki nr 34823 - 7352 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2003 rok.

Działki posiadają urządzoną księgę wieczystą nr 30587.

Wadium 700 zł (na jedną działkę).

3. Działka oznaczona numerem geodezyjnym 34921 o powierzchni 171 mkw., położona w Suwałkach na osiedlu Hańcza przy ul. Batalionów Chłopskich. Przeznaczona pod budownictwo szeregowe mieszkalne.

Cena wywoławcza: 3273 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2003 rok.

Działka posiada urządzoną księgę wieczystą nr 30587.

Wadium 300 zł.

4. Działka oznaczona numerem geodezyjnym 22094/4 o powierzchni 0,1469 ha, położona w Suwałkach przy ul. Reja. Przeznaczona na cele zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza: 102200 zł.

Termin rozpoczęcia budowy: 2 lata od dnia zakupu.

Termin zakończenia budowy: 2003 rok.

Działka posiada urządzoną księgę wieczystą nr 40906.

Wadium 10000 zł.

Przetarg odbędzie się w dniu 3 grudnia 1998 roku o godz. 11.00 w sali obrad Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 116).

Warunkiem wzięcia udziału w przetargu jest wpłacenie wadium w podanej wysokości na konto Urzędu Miejskiego w Suwałkach nr 11101532-778-3620-3-06 PBK O/Suwałki do dnia 30 listopada 1998 r.

W przypadku uchylenia się nabywcy od zawarcia umowy sprzedaży wadium nie podlega zwrotowi.

Szczegółowych informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Geodezji, Gospodarki Gruntami i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Suwałkach (pokój 24), tel. 565-06-67 wew. 24.



Od prawej: dyrektor WDDM Henryk Grzonka, prof. Ryszard Krystek, dr Kazimierz Jamroz, podinsp. Marian Chmielewski i rzecznik prasowy wojewody Jacek Dobkowski.

NA RONDZIE BEZPIECZNIEJ

Tak mocno krytykowane rondo przy ul. Wojska Polskiego spełniło swoją rolę. W ciągu trzynastu miesięcy jego funkcjonowania nie wydarzył się tam ani jeden wypadek - zapewnił podinspektor **Marian Chmielewski**, naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego i Prewencji w Komendzie Wojewódzkiej Policji podczas konferencji prasowej, która odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim. - Jest rzeczą charakterystyczną, że najbardziej krytykują je nie kierowcy dużych samochodów ciężarowych, ale samochodów osobowych, głównie taksówkarze.

W konferencji uczestniczyli również twórcy ronda - prof. **Ryszard Krystek** i dr **Kazimierz Jamroz** z katedry Inżynierii Drogowej na Politechnice Gdańskiej, **Henryk Grzonka** - dyrektor Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich i **Jacek Dobkowski** - rzecznik prasowy Wojewody Suwalskiego.

Kilka tygodni temu oddano do użytku podobne rondo przy ul. Reja. Trwa budowa kolejnego przy ul. Bakalarzewskiej, a w planie przyszłorocznym ma być następne - przy zbiegu ulic

Sikorskiego i Plater. Zdaniem **Kazimierza Jamroza**, małe rondo, tzw. kompaktowe, zmniejszają ilość wypadków od ok. 70 do 90 proc. i są bardziej skuteczne niż sygnalizacja świetlna. Takie rondo są bardzo po-

pularne w Europie Zachodniej.

Naukowcy z Gdańska są również autorami programu „Gambit”, który ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa na drogach. Program ten został już wprowadzony w województwach gdańskim, szczecińskim i katowickim, a od półtora roku realizowany jest w suwalskim. Jednym z jego elementów jest spowolnienie ruchu pojazdów poprzez budowę wspomnianych rond.

Naczelnik **Chmielewski** zapowiedział częstsze kontrole kierowców. Policja korzystać będzie z videokamer umieszczonych na samochodach z cywilnymi oznaczeniami. Suwalskie przoduje pod względem ilości wypadków popełnionych pod wpływem alkoholu. O ile w kraju nietrzeźwi kierowcy powodują 22 proc. wypadków, to w naszym regionie - 30 proc.

Obecny na konferencji dyrektor WDDM **Henryk Grzonka** poinformował natomiast o najważniejszych inwestycjach drogowych prowadzonych w Suwałkach. Dobiegają końca prace modernizacyjne przy ulicach Krótkiej i Konopnickiej. W przyszłym roku powinna zostać zakończona modernizacja ul. Bulwarowej, dzięki czemu ruch ciężkich samochodów w kierunku zachodnim odciążą całkowicie centrum miasta. Pieniądze na tę inwestycję są zapewnione w budżecie centralnym. Zapowiedział również kontynuację budowy ścieżek rowerowych na modernizowanych ulicach Suwałk.

Ryszard Łapiński



Rondo w belgijskim mieście Maldegem - identyczne jak w Suwałkach.

Na czwartkowej sesji (12 bm.) radni wybrali **ANDRZEJA KOLENKIEWICZA** z SLD na przewodniczącego suwalskiej Rady Miejskiej. Wiceprzewodniczącymi zostali **STEFAN DOJNIKOWSKI** (z Forum Samorządowego Mieszkańców Suwałk), **MARIA RACZKOWSKA** (z tego samego klubu) i **ZDZISŁAW PRZEŁOMIEC** (z SLD). Funkcję prezydenta miasta nadal pełnić będzie **GRZEGORZ WOŁĄGIEWICZ**.

Ponieważ na pierwszej sesji nie doszło do wyboru przewodniczącego Rady Miejskiej, do sejmiku samorządowego wpłynął wniosek 20 radnych o zwołanie sesji nadzwyczajnej. - *Dobrze się*

obecności co najmniej połowy ustawowego składu rady (w sesji uczestniczyli wszyscy radni, czyli 36). A. Kolenkiewicz otrzymał 22 głosy, a jego kontrkandydat - 14. - *Postaram się, żeby*

której centrolewicowa koalicja ma głosów 21, a opozycja - 15.

Przewodniczący A. Kolenkiewicz zaproponował, aby przyszły prezydent został wybrany spośród radnych, miał wyższe wykształcenie i co najmniej przez pięć lat sprawował stanowisko kierownicze. Był to jedyny wniosek dotyczący określenia kwalifikacji wymaganych do pełnienia tej funkcji i został przyjęty większością głosów. Zgłoszono dwie

- *Dowody mojej pracy widoczne są w całym mieście - zareklamował się Grzegorz Wołągiewicz. - Niezależnie od wyników wyborów nowy Zarząd Miasta może liczyć na moje doświadczenie i pomoc.*

Głosowanie okazało się korzystne dla obecnego prezydenta. Otrzymał on 21 głosów. Za J. Zielińskim opowiedziało się 14 radnych, a jedna osoba wstrzymała się od głosu.

Radny Zieliński jako pierwszy pogratulował nowemu-staremu prezydentowi.

Wynagrodzenie prezydenta zostanie utrzymane na dotychczasowym poziomie. Będzie on otrzymywał nadal 5.595,16 zł, z tych miesięcznie (1.880 zł płaconej zasadniczej, 813,75 zł dodatku funkcyjnego, 2.925,41 zł dodatku służbowego i 376 zł dodatku stażowego). Głosowało za tym 21 radnych, a 8 wstrzymało się od głosu.

Wybrano również doraźną komisję statutową. Tworzą ją radni: **Tadeusz Chołko**, **Maria Lauryn**, **Maria Raczkowska**, **Zbigniew De-Mezer** (przewodniczący), **Tadeusz Szymańczyk** (zastępca przewodniczącego), **Andrzej Kolenkiewicz** i **Józef Hryniewicki**. Zgłoszony do składu komisji **Zbigniew Filipkowski** nie wyraził zgody na uczestniczenie w jej pracach.

W końcowej części obrad **Fligiusz Myszowski** zrezygnował z mandatu radnego. Prawdopodobnie jego miejsce zajmie kolejny na liście **Stanisław Sieczkowski**.

Od złożenia ślubowania radni mają 30 dni na złożenie oświadczeń o stanie majątkowym. Będą one przechowywane przez 6 lat. Jeśli takich oświadczeń nie złożą, nie będą otrzymywać diety.

Obrady zakończyły się lampką szampana.

Anatolia Gagacka

Nadzwyczajna sesja suwalskiej Rady Miejskiej

„OCZKO” DLA PREZYDENTA

stało, że jeszcze do jutra jestem przewodniczącym sejmiku - powiedział **Wacław Olszewski**, rozpoczynając obrady - i mam takie uprawnienia, żeby zwołać sesję. Potwierdziły to konsultacje z prawnikami.

obrazy były sprawne i dobrze służyły mieszkańcom - powiedział nowy przewodniczący. - *Złożone przez radnych ślubowanie zobowiązuje i liczę, że nie będzie tylko frazesem.*

Porządek obrad przewidywał



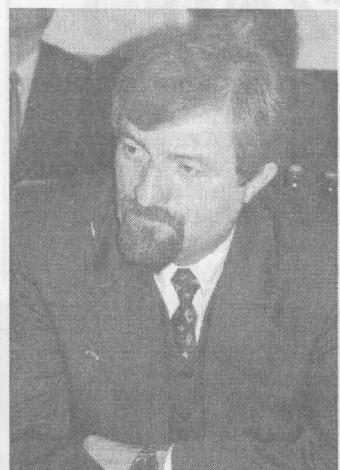
Od lewej: **Zdzisław Przełomieć**, **Maria Raczkowska**, **Andrzej Kolenkiewicz**, **Stefan Dojnikowski**.

Tym razem prowadzącego obrady wyłoniono w drodze głosowania. Kandydatów było dwóch - **Tadeusz Szymańczyk** i **Andrzej Skalski** (oba z Przymierza dla Suwałk). Więcej głosów uzyskał ten drugi. Sesja potoczyła się bez przeszkód. Porządek obrad przyjęto przy trzech głosach wstrzymujących się.

Na stanowisko przewodniczącego Rady Miejskiej kandydowały dwie osoby - **Stanisław Dziemian** (dyrektor Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej, radny z klubu AWS) i **Andrzej Kolenkiewicz** (dyrektor suwalskiego Banku Spółdzielczego, radny z klubu SLD). Aby wybór był prawomocny, dokonuje się go tajnie i bezwzględną większością głosów (50 proc. plus jeden) przy

również wybory wiceprzewodniczących rady. Na trzy stanowiska kandydowało pięć osób: **Maria Raczkowska** (zastępca kierownika Urzędu Rejonowego), **Stefan Dojnikowski** (prezes Stowarzyszenia Kupców i Producentów „Lewiatan”), **Grzegorz Kalejta** (pracownik Liceum Ogólnokształcącego nr 2), **Zdzisław Przełomieć** (pracownik Rejonowego Urzędu Poczty) i **Krzysztof Bargłowski** (dyrektor Zarządu Budynków Mieszkalnych). W wyniku głosowania funkcję wiceprzewodniczących będą pełnił M. Raczkowska (22 głosy), S. Dojnikowski (24) i Z. Przełomieć (21). G. Kalejta otrzymał 14 głosów, a K. Bargłowski - 15. Głosowanie odzwierciedlało mniej więcej podział sił w radzie, w

kandydatury. Radny **Mieczysław Grnyo** (wiceprezydent Suwałk) zarekomendował obecnego prezydenta **Grzegorza Wołągiewicza**, a radna **Barbara Klimiuk** (również wiceprezydent Suwałk) - **Jarosława Zielińskiego**. Tę



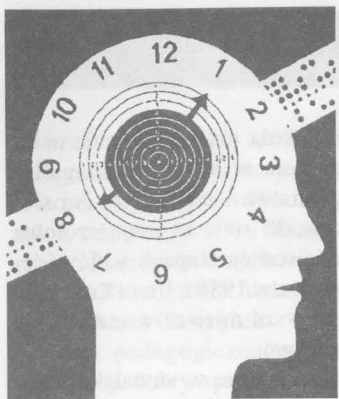
Grzegorz Wołągiewicz.

drugą kandydaturę w imieniu AWS poparł radny **Wiesław Gołaszewski**.

Jarosław Zieliński zadeklarował takie działanie, żeby podziałów w radzie było jak najmniej. Obiecał bardzo uważnie wsłuchiwać się w głosy radnych i członków Zarządu. - *Mam wprowadzić swoje poglądy - stwierdził - ale potrafię znaleźć też kompromis z ludźmi o odmiennych zapatrywaniach.*

DYŻURY RADNYCH KLUBU AWS

Radni dyżurować będą: w każdy wtorek w godz. 17.00 - 19.00 w Urzędzie Miejskim w Biurze Rady (pokój 120), w pierwszy poniedziałek miesiąca w godz. 17.00 - 19.00 w biurze Szkoły Ewangelizacji Dzieje II, ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego.



SONDA „TS”

rze. Widziałam, jak alkohol je wyniszcza, dlatego nim gardzę. Nie jest on miernikiem dobrej zabawy. Unikam więc sytuacji, gdzie jest on podawany. Uważam, że osoby, które potrzebują go, żeby lepiej się bawić, są ubogie duchem i nie mają za grosz fantazji.

Z ALKOHOLEM CZY BEZ?

Tym razem zapytaliśmy suwalczan, czy potrafią bawić się bez alkoholu.

DOROTA WILCZYŃSKA

- Oczywiście, że potrafię. U nas nadal jednak panuje moda na imprezy zakrapiane różnymi trunkami. Czasem się wpawdzie słyszy o bezalkoholowych weselach, ale nie ma co się oszukiwać - to nigdy nie będzie powszechne.

IRENEUSZ

- Różnie z tym jest. Lubię sobie czasem wypić, a najlepszą okazją są jakieś imieniny albo inna uroczystość. Co wcale nie oznacza, że trzeba się natychmiast upijać.

MARTA BRZECKA

- Skłamałabym mówiąc, że jestem przeciwnikiem alkoholu. Alkohol nieco rozluźnia, pozwala swobodniej się wypowiadać i przyjemniej się czuć.

GRAŻYNA

CZERWIŃSKA

- Umieć bawić się bez alkoholu i bawię się. Nawet jeśli wszyscy piją, grzecznie odmawiam, bo uważam, że wcale nie muszę brać do ust alkoholu, żeby się doskonale bawić. Zresztą ostatnio obracam się w towarzystwie osób, które mają w tej kwestii podobne zapatrywania jak ja.

KAZIMIERZ

- Umieć, lecz co to za zabawa!

WIESŁAW TROCKI

- Właściwie to przyjemnie jest sobie trochę wypić w dobrym towarzystwie.

MIECZYŚLAWA

- Wychowałam się wśród osób pijących, i to w nadmia-

TADEUSZ URBAŃSKI

- Owszem, umieć bawić się bez alkoholu, chociaż nie przeczę, że po kieliszeczku lub dwóch bawię się jeszcze lepiej. A już szczególnie dobrze mi się wtedy śpiewa.

EDWARD

- Bez alkoholu? Trudno się do tego przyznać, ale nie bardzo.

JANUSZ DOMAŃSKI

- Popieram takie uroczystości i imprezy, gdzie nie podaje się alkoholu. Jesteśmy wyjątkowo rozpitym narodem i należałoby to zmienić. Kiedy jednak widzę młodych ludzi, którzy hektolitrami piją piwo, to ręce mi opadają. Nikt nie przestrzega zakazu sprzedaży alkoholu nieletnim, a rodzice w ogóle nie przejmują się tym, że ich dzieci przesiadują w lokalach i bez końca oddają się picciu.

ANNA

WIŚNIEWSKA

- Jak towarzystwo jest dobrze dobrane, alkohol nie jest konieczny.

ROMUALD SAKOWICZ

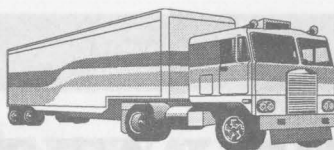
- Niestety, nie wszyscy potrafią bawić się bez alkoholu. Tak się już nauczyliśmy i przekazujemy tę tradycję młodszemu pokoleniu, co widać szczególnie na imprezach plenerowych. Mało który młodzieniec potrafi już obejść się bez piwa.

KONRAD

- Jedno piwko na rozluźnienie i od razu zabawa jest przyjemniejsza.

Notowała:

Anna Wasilewska



POD KLAKSONEM

REDAGUJE EDWARD JANUS

JEŚLI PIJESZ, TO PAMIĘTAJ, ŻE...

1. Aby na drodze było bezpiecznie, kierowca musi mieć doskonały refleks. Jest on niezbędny do zmniejszenia czasu między zauważeniem przeszkody a właściwym zareagowaniem na niebezpieczeństwo. Po spożyciu alkoholu znacznie wydłuża się czas reakcji, od kilku do kilkudziesięciu metrów. Do tragedii na drodze czasem wystarczą tylko te dwa lub trzy dodatkowe metry!

2. Alkohol obniża możliwości właściwej oceny odległości na drodze. Nie można wówczas dobrze wykonywać podstawowych manewrów podczas jazdy (wymijania, wyprzedzania, omijania, skręcania).

3. Alkohol ogranicza też pole widzenia i ostrość wzroku. Wydatnie również zmniejsza kąt widzenia. Potrafi go zawęzić ze 180 do nawet 30 stopni. Przestaje się wtedy dostrzegać szczegóły na drodze, np. światła, znaki, a nawet pieszych czy inne pojazdy.

4. Alkohol pobudza, ale i zarazem obniża poziom koncentracji. Trudno się będzie wówczas skoncentrować na wcale nie tak prostym zajęciu, jakim jest niewątpliwie prowadzenie samochodu.

Chcesz się sprawdzić?!

Po wypiciu nawet niewielkiej ilości alkoholu spróbuj przejść z zamkniętymi oczami po wyznaczonej linii prostej albo dotknąć z zamkniętymi oczami palcem wskazującym do czubka nosa. Takich ćwiczeń jest oczywiście dużo więcej, ale i te dwa wystarczą, aby się przekonać o niskiej sprawności ruchowej i braku zachowania poczucia równowagi czy rzeczywistym położeniu szczegółów. Czy warto więc ryzykować?

SUWAŃSKI KODEKS DROGOWY

1. Uwaga MIESZKAŃCY miasta! Na ul. Chłodnej pod znakiem B-1 („zakaz ruchu pojazdów”) umieszczono tabliczkę z napisem „nie dotyczy mieszkańców”. Wjeżdżajcie śmiało, Was ten zakaz nie dotyczy. Przecież jesteście mieszkańcami!

2. Klienci taksówek osobowych, korzystający po zmierzchu z postoju przy dworcu PKS w Suwałkach, proszeni są o zabieranie ze sobą latarek, by trafić do samochodów. Światła przed dworcem nie włącza się. Jest tam „13.” posterunek Straży Miejskiej i Policji, i to wszystko tłumaczy

3. Na razie nieznanego sprawcy „rozebrali” cmentarz przy ul. Reja i pomnik M. Konopnickiej. Ilość policjantów i strażników miejskich się nie podwoi. I ta dotychczasowa wydaje się przełożonym wyższych szczebli za duża.

4. W jednej ze znanych suwalskich firm budowlanych aby rozładować z samochodu ciężarowego dwie palety polbruk, ustawiło się czterech pracowników budowlanych i pięciu uczniów-praktykantów. Rozładowywanie palety po jednej kosteczce trwało ponad godzinę. Trzeba oszczędzać czas i siły. Chodnikowi też się nie spieszy.

5. Będą nowe chodniki i oświetlenie w pasażu Grande-Synthe. Na razie zmodernizowaną część oświetlenia ogrodzono. Słusznie, bo na początku trzeba przecież podłączyć oświetlenie do prądu. Może wówczas nikt tego nie ukradnie?

6. Pojawiło się też oświetlenie na ul. E. Plater. Nasza krytyka się przydała. Czekamy na informacje o innych ciemnych ulicach.

25 LAT MSZ

Medyczne Studium Zawodowe zostało powołane w 1974 r. przez ministra zdrowia i opieki społecznej jako jednowydziałowa szkoła policealna - pierwsza tego typu w Suwałkach. Trudności lokalowe zmuszały szkołę do wielokrotnej zmiany siedziby. Mimo to rozwijała się i przybywały jej nowe specjalności. Do Wydziału Pielęgniarstwa dołączyły wydziały położnych, ratownika medycznego, pracownika socjalnego (w systemie zaocznym) i terapii zajęciowej. Wydziały te (poza Wydziałem Pracownika Socjalnego, który istniał tylko cztery lata) funkcjonują do dzisiaj. Utworzono też własny internat na 70 miejsc.

Kadra pedagogiczna oraz słuchaczki i słuchacze studium wie-

W ubiegłym tygodniu Medyczne Studium Zawodowe w Suwałkach obchodziło 25-lecie istnienia. W akademii zorganizowanej z tej okazji wzięli udział aktualni i byli pracownicy szkoły oraz słuchacze i absolwenci. 12 osób otrzymało odznaki „Za Zasługi dla Województwa Suwalskiego”, a główni sponsorzy - Wydział Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego, Prezydent Miasta Suwałk, Lekarz Wojewódzki i Dom Nauczyciela - przekazali pieniądze na zakup wyposażenia dydaktycznego. Uroczystości uświetnili też występiami słuchacze suwalskiej szkoły muzycznej.

le robią na rzecz środowiska. Pełnią dyżury w Domu Pomocy Społecznej i Pogotowiu Opiekuńczym, opiekują się obłożnie chorymi w ich domach oraz dziećmi niepełnosprawnymi, promują zdrowie i honorowe

krwiodawstwo. Organizują też i uczestniczą w imprezach sportowych. Znamienym tego przykładem mogą być mistrzostwa w judo ratowników medycznych w 1997 r., w których wywalczyli trzy złote medale.

Szkoła ma też niemałe osiągnięcia w olimpiadach pielęgniarstwa i położnych. Jej słuchaczki stale zajmują czołowe miejsca na etapach wojewódzkich, a w 1986 r. Irena Kot zajęła pierwsze miejsce w etapie centralnym.

Aktualnie w suwalskim studium na różnych wydziałach uczy się 158 osób. Do tej pory dyplomy uzyskało 1057 pielęgniarek, 309 położnych, 64 pracowników socjalnych i 69 ratowników medycznych. Wkrótce dyplomy otrzymają absolwenci Wydziału Terapii Zajęciowej, na którym naukę rozpoczęły 44 osoby.

Szkoła zatrudnia, poza nauczycielami etatowymi, wykładowców w niepełnym wymiarze



Kadra pedagogiczna z lat siedemdziesiątych.



Jedna z imprez promujących zdrowie.

WAŻNIEJSZE WYDARZENIA

W HISTORII MEDYCZNEGO STUDIUM ZAWODOWEGO

1 września 1973 r.

Minister zdrowia i opieki społecznej powołuje studium. Szkoła mieści się w pomieszczeniach LO nr 2 przy ul. Kościuszki. Pierwszym dyrektorem zostaje Roman Kuczyński. Organizacją szkoły zajmowała się Krystyna Dondziło - oddelegowana przez Wydział Zdrowia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku, nauczycielka szkoły medycznej w Białymstoku.

3 września 1973 r.

Rozpoczęcie pierwszego roku szkolnego. Na Wydziale Pielęgniarstwa naukę podejmuje 85 osób, głównie z terenu ówczesnego województwa białostockiego.

2 lutego 1974 r.

Pierwsza uroczystość czepekowa-

nia 75 słuchaczek i jednego słuchacza.

30 czerwca 1974 r.

Pierwsze „paskowanie” 69 osób, które pomyślnie ukończyły rok nauki.

2 września 1974 r.

Dyrektorem zostaje Krystyna Dondziło.

7 czerwca 1975 r.

Powstanie 23-osobowego Klubu Honorowych Dawców Krwi.

20 czerwca 1975 r.

Wręczenie dyplomów pierwszym 66 absolwentom.

1 grudnia 1977 r.

Włączenie studium do powołanego przez Kuratora Oświaty i Wychowania w Suwałkach Zespołu Szkół nr 2. Dyrektorem zostaje Małgorzata Chodunaj.

1 września 1977 r.

Otwarcie Wydziału Położnych. Naukę rozpoczyna 35 osób.

4 grudnia 1981 r.

MSZ otrzymuje samodzielność organizacyjną. Dyrektorem zostaje Marianna Zadrag. Studium zostaje przeniesione do Domu Młodego Robotnika przy ul. Armii Czerwonej.

Styczeń 1982 r.

Wręczenie dyplomów pierwszym 26 absolwentkom Wydziału Położnych.

Czerwiec - sierpień 1982 r.

Dwie przeprowadzki studium. Najpierw do Zespołu Szkół Technicznych przy ul. Sejneńskiej, a następnie do budynku Szkoły Podstawowej nr 5 przy ul. Młynarskiego.

1 marca 1983 r.

Dyrektorem zostaje Elżbieta Spudzis.

Sierpień 1983 r.

Kolejna przeprowadzka studium, tym razem na ul. Przytórską do budynku Zespołu Szkół nr 2.

1 września 1983 r.

Dyrektorem zostaje Wanda Gałkiewicz.

1 czerwca 1985 r.

Dyrektorem zostaje Anna Gawryluk.

10 grudnia 1985 r.

Studium otrzymuje własny budynek przy ul. Sejneńskiej 30.

15 grudnia 1985 r.

Słuchaczka studium Irena Kot zajmuje I miejsce w XIX Ogólnopolskiej Olimpiadzie Położnych w Przemyśle.

1 września 1986 r.

Powstaje internat na 70 miejsc przy ul. Reja 36A, w którym mieścił się hotel pielęgniarek.

su pracy, najczęściej lekarzy i pielęgniarki. Pierwszym jej dyrektorem był **Roman Kuczyński**, a od roku jest nim **Małgorzata Marciniak**. Najdłużej (w latach 1985 - 1997) funkcję tę pełniła **Anna Gawryluk**.

Kadra pedagogiczna ma do dyspozycji dobry sprzęt specjalistyczny, kupowany coraz częściej przez sponsorów. Dumą szkoły są nowoczesnie urządzone klasopracownie, świetlica, siłownia, sala bilardowa. To, czego słuchacze studium nie mogą nauczyć się w Suwałkach, poznają na wycieczkach dydaktycznych. Byli już m.in. w Centrum Zdrowia Dziecka, Centrum Onkologii w Warszawie, Szpitalu

Matki Polki w Łodzi, Klinice Kardiologicznej w Zabrzu, Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego w Chorzowie. Jeszcze w tym roku przyszłe pielęgniarki poznają szkołę medyczną w Wilnie, a wiosną przyszłego roku pojadą do Anglii.

Zygmunt Gałaszewski

PS Okazuje się, że suwalskie MSZ może specjalizować się nie tylko w kształceniu średniego personelu medycznego, ale i w sztuce kulinarnej. Poczestunek przygotowany dla gości szkolnego jubileuszu jednoznacznie świadczył o tym, że absolwentki studium będą sobie znakomicie radzić również w rodzinnym domu. (zg)



Toast wznosi wicekurator oświaty Jarosław Szlaszyński.

30 października 1986 r.

Pierwsze w historii szkoły otrę-
słuchaczy pierwszych rocz-
ników.

22 grudnia 1986 r.

Pierwsza wigilia z udziałem słuchaczy i kadry pedagogicznej.

1 września 1990 r.

Powstaje Wydział Zaoczny Pracownika Socjalnego.

24 czerwca 1992 r.

Przeniesienie internatu do budynku szkoły przy ul. Sejneńskiej 30.

1 września 1993 r.

Otwarcie Wydziału Ratownika Medycznego - wyłącznie dla mężczyzn.

22 lutego 1994 r.

Wizyta delegacji Grande-Synthe inaugurująca współpracę studium z tym francuskim miastem.

12 maja 1994 r.

Pierwszy zjazd absolwentów.

3 października 1994 r.

Wyjazd delegacji szkoły do Grande-Synthe.

23 czerwca 1995 r.

Wręczenie dyplomów pierwszym 14 absolwentom Wydziału Ratownika Medycznego.

15 stycznia 1996 r.

Pierwszy dyplom pielęgniarski otrzymuje siostra zakonna - Violetta Halina Pietrewicz.

15 czerwca 1996 r.

Studium organizuje I Mistrzostwa Polski Wydziałów Ratownika Medycznego w Judo. Złote medale zdobyli słuchacze szkoły: Jacek Apanasewicz, Jacek Klimko, Konrad Skorupski.

1 września 1997 r.

Dyrektorem zostaje Barbara Marciniak.

Grudzień 1997 r.

Powstaje Wydział Terapii Zajęciowej.

26 marca 1998 r.

Szkoła organizuje IV Wojewódzką Spartakiadę Szkół Medycznych i zajmuje na niej I miejsce.

NOWA FABRYKA W STREFIE

We wtorek, 10 listopada, w Suwalskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej uroczystie otwarto nową fabrykę okien i drzwi firmy **EKO-DREWNO Majewski SA**.



Firma Majewski SA działa od ośmiu lat i jest wiodącym na polskim rynku producentem półfabrykatów w postaci klejonki drewnianej i wyrobów gotowych z drewna. Pracuje w niej około 200 osób.

Spółkę EKO-DREWNO zarejestrowano w sierpniu 1997 r., a już w listopadzie tego samego roku rozpoczęła ona działalność w strefie. Inwestycja obejmowała m.in. budowę hali produkcyjnej. Jej powierzchnia to ponad 9 tys. mkw.

EKO-DREWNO, poza wyrobem okien i drzwi, zajmuje się także produkcją kantówki okiennej i drzwiowej, drewnianych elementów konstrukcyjnych dla budownictwa, drewnianych dźwigarów oraz płyt na elementy schodów. Przewiduje się, że w przyszłym roku wartość jej produkcji wyniesie 66 mln zł. Docelowo firma zatrudni 120 osób.

Surowce, wykorzystywane w produkcji, pochodzą przede wszystkim z puszczy Augustowskiej i Piskiej. Większość, bo ok. 70 proc., półfabrykatów trafia do odbiorców niemieckich, natomiast gotowe produkty - głównie na rynek krajowy.

- Zawarliśmy z naszymi odbiorcami kontrakty i zbyt naszych produktów mamy zapewniony co najmniej do 2003 roku - powiedział na spotkaniu z dziennikarzami **Wojciech Majewski**, prezes zarządu firmy Majewski SA.

Fabryka jest wyposażona w dwie nowoczesne linie technologiczne do klejenia drewna oraz systemy komputerowe do procesu jego obróbki, co czyni ją najnowocześniejszą wśród zakładów tego typu w Europie.

(aw)

Fot. Z. Gałaszewski





„Mój Mickiewicz” - pod takim hasłem odbyło się 9 listopada w Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej spotkanie z białostockim poetą i dziennikarzem Wiesławem Szymańskim. Podczas pobytu w Suwałkach promował on również swój najnowszy tomik poezji zatytułowany „Nowe wiersze”.

ŚLADAMI MICKIEWICZA

- Hasło naszego spotkania dotyczy mojego odkrywania Mickiewicza, a odkrywanie Mickiewicza jest odkrywaniem Wilna - powiedział **Wiesław Szymański**, witając się ze swoimi czytelnikami.

Pierwszy raz do tego miasta pojechał w 1987 roku. Wiersze, które powstały po powrocie do Polski, ukazały się w tomiku „Witraż wileński”.

- Do Wilna wracałem jeszcze wiele razy przy okazji moich podróży na wschód - mówił. - To taka dziwna kraina, z którą ani rodzinnie, ani historycznie nic mnie nie wiąże. A co najdziwniejsze, kiedy chodziłem po Wilnie pierwszy raz, odkry-

wałem, że już tu kiedyś musiałem być, bo znam te ulice i miejsca...

Poeta swoje opowieści z wileńskich podróży śladami Mickiewicza przeplatał wierszami. Przypomnił te z „Witrażu wileńskiego” i kilka innych, także ze swojego najnowszego tomiku poezji.

Wiesław Szymański jako poeta debiutował przed dwudziestoma trzema laty. Jego wiersze drukowały m.in. czasopisma „Nowy Wyraz”, „Poezja”, „Kierunki” oraz „W drodze”. „Nowe wiersze” to już jego siódmy tomik. Poza poezją zajmuje się też dziennikarstwem. Od dziewiętnastu lat związany

jest z radiem. Robi reportaże, pisze słuchowiska. Od dziewięciu lat w każdy czwartek w Radiu Białystok prowadzi audycję „Pocztą literacką”, która skierowana jest do tych wszystkich, którzy próbują swoich sił w poezji.

Za swoich ulubionych poetów uważa Aleksandra Puszkina, Annę Achmatową, Włodzimierza Wysockiego, a z polskich - Tadeusza Różewicza, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego, którego, jak podkreślił, ceni za filozofię co-

dziennej mądrości.

Rok temu zadebiutował w roli dramaturga. Jego sztukę „Białe światło śniegu” wystawili studenci Akademii Teatralnej w Białymstoku.

- Wiersz czasami nie wystarcza. Bardzo ciągnie mnie w stronę sceny. Marzę o napisaniu komedii. Pomysł już mam - powiedział poeta.

Po spotkaniu przez kilkanaście minut podpisywał czytelnikom swoje tomiki z wierszami.

(aw)

SUKCESY SIATKAREK

W dniach 6-8 bm. w Białymstoku odbył się eliminacyjny turniej piłki siatkowej dziewcząt do XVIII Igrzysk Szkół Rolniczych i Leśnych. Uczestniczyły w nim drużyny z pięciu województw. Dziewczęta z suwańskiego Zespołu Szkół Rolniczych zajęły drugie miejsce za ZSR Białystok. Oba zespoły wywalczyły awans do ćwierćfinałów, które zostaną rozegrane w styczniu przyszłego roku.

Dodatkowy sukces odniosła **Iwona Wowak**, która została uznana za najwszechstronniejszą zawodniczkę turnieju.

Suwałczanki występowały w składzie: I. Wowak (kapitan), **Elżbieta Dymper**, **Marta Rozwadowska**, **Ewelina Jakimowicz**, **Emilia Turska**, **Żaklina Kościuk**, **Elżbieta Lisiewicz** i **Anna Jankowska**. Trenerem siatkarek jest **Jarosław Jutkiewicz**.

(ag)

TROCHE IRLANDII W SUWAŁKACH

Sobotni wieczór wcale nie musi być nudny. Najlepszym tego przykładem był ponaddwugodzinny koncert suwańskiego zespołu Shamrock. Uczestniczyła w nim zarówno młodzież, jak i nieco starsi miłośnicy dobrej muzyki.

Shamrock, który tworzą **Ewa Orłowska-Bogdan**, **Bernard Bogdan**, **Katarzyna Pietrow**, **Grzegorz Krysiwicz**, **Leszek Sójkowski** oraz **Adam Tyczkowski**, gra muzykę opartą na folklorze irlandzkim. Na koncercie, obok znanych wszystkim utworów, pojawiły się nowe melodie, w tym również

piosenka z okolic Krzywego o nieszczęśliwym małżeństwie Kasi i Jana.

Muzyki Shamrocka nie tylko słucha się z przyjemnością, ale jest też doskonała do tańca. Dowodem na to były szaleństwa najmłodszych spośród widzów, którzy nie mogli usiedzieć przy ustawionych na sali stolikach i zaczęli tańczyć przy skocznej muzyce.

Podczas koncertu można było nabyć kasetę zespołu z dziewięcioma utworami, której nagrania dokonano w studiu „Rembrandt” Radia Białystok.

(aw)



SYGNAŁY



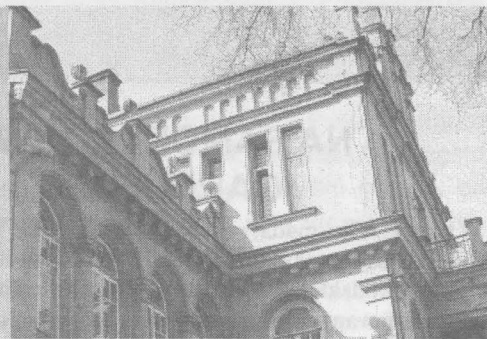
Trzeba umieć dbać o klientów. Suwański NBP zatrudnił (po godzinach urzędowania banku) specjalistów-kamienniarzy, którzy wykonali w śliskich kamiennych schodach specjalne szorstkie progi. Wchodzący i schodzący nie grozi już „poślizg niekontrolowany”. A wszystko to wykonane zostało przed zimą. Brawo, my piesi jesteśmy takim gospodarzom obiektów bardzo wdzięczni.

Szkoda jedynie, że nie wszyscy właściciele i gospodarze placówek handlowych czy administracyjnych pamiętają o swoich klientach, żeby zapewnić im bezpieczeństwo zimą na schodach... i nie tylko. Panie i panowie gospodarze, czy wiecie, że o opinii na temat waszej placówki nie decyduje jedynie ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej? A może gdy przed wejściem będzie ślisko i niebezpiecznie, to klienci pójdą do innej firmy? (ed)



SUWAŁSKIE RETRO

pod redakcją
Zygmunta Filipowicza



Wydział Służby Ogólnej. Rząd Gubernialny Augustowski
Zawiadamia publiczność, iż w dniu 1 marca (17 lutego) rb. odbywać się będzie w sali posiedzeń – głośna licytacja na enterpryzę reparacji gmachu rządowego w Suwałkach; licytacja zacznie się od sumy wyrachowanej złt. 9.070. Każdy przystępujący do licytacji obowiązany będzie złożyć wadium w gotówkę złt. 1.000, które odstępującemu od licytacji natychmiast oddane będzie; termin ostateczny do zupełnego ukończenia reparacji naznacza się na dzień 15 (3) września rb. Każdy chcący przejrzeć anszlagi [kosztorysy] i warunki do tej enterpryzy na dni trzy przed licytacją zgłosić się może do Sekretarza Jeneralnego Rządu Gubernialnego, który mu takowe między godziną 8 z rana do godziny 3 z południa okaże.

Suwałki, dnia 1 lutego (20 stycznia) 1839 roku
P.O. Gubernatora Cywilnego Radca Stanu M. Witanowski
Sekretarz Jeneralny Jamiołkowski
„Dziennik Urzędowy Guberni Augustowskiej”, nr 6 z 1839 r.



Plac przed kościołem św. Aleksandra przed I wojną światową.

Z porządków miejskich

Oświetlenie naszego miasta posiada wiele braków, chociaż przyznać należy, że dziś o wiele lepiej jest pod tym względem niż przed rokiem. Należałoby jeszcze mniej spuszczać się na kalendarz pod względem wskazówek, co do nocy księżycowych i w wieczory, kiedy mimo zapewnień kalendarza, niebo pokryte jest chmurami, zapalać wszystkie latarnie.

„Tygodnik Suwański”, nr 20 z 1911 r.

Nowy deptak w Arkadii

Nareszcie układają drewniany deptak do teatru „Arkadia”, jest to znaczne ulepszenie dla publiczności, która dotychczas tonęła po kostki w błocie.

Pożądaniem natomiast byłoby usunięcie kolczastego drutu, o który drze publiczność garderobę i zaprowadzenie lepszego oświetlenia alei.

„Tygodnik Suwański”, nr 34 z 1911 r.

Ze sportu

W sobotę, dnia 6 lipca, przejedzie przez Suwałki 19 samochodów, biorących udział w międzynarodowym wyścigu na dystansie Petersburg – Moskwa – Warszawa – Kijów – Moskwa, zorganizowanym przez Cesarskie Rosyjskie Towarzystwo Automobilistów o nagrodę pucharu, ofiarowanego przez Najjaśniejszego Pana i inne nagrody.

Miasto nasze wydaje dla uczestniczących w wyścigu obiad w restauracji „Arkadia”.

„Tygodnik Suwański”, nr 27 z 1912 r.

Gdzie jesteśmy

Suwałki zawsze pozostają w tyle poza innymi miastami Królestwa. Warszawa na drugi dzień po wyjściu moskali zamalowała napisy rosyjskie, Suwałki zaś po dziś dzień, jak relikwie z pietyzmem przechowują je... Gdzie jesteśmy? Już czas najwyższy usunąć piętna niewoli. Czy Suwałczanie czekają na wyraźny rozkaz w tej sprawie?

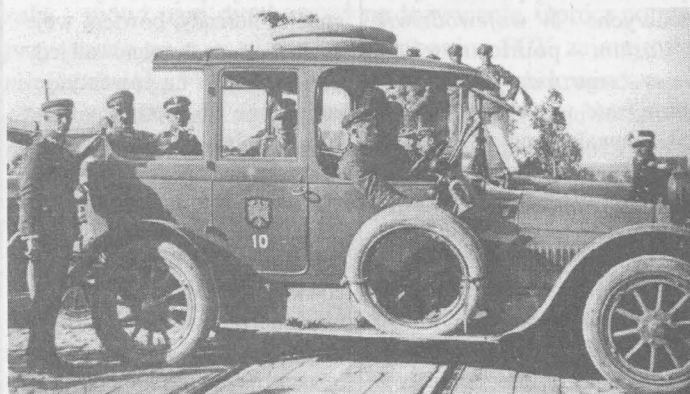
Mam wrażenie, że niejednen z naszych obywateli oblałby się rumieńcem wstydu, gdyby istotnie takie rozporządzenie trzeba byłoby wydawać.

„Ziemia Suwańska”, nr 1 z 1919 r.

Koło pań opieki nad jeńcami

Spośród obywaterek naszego miasta zostało zawiązane koło pomocy dla jeńców Polaków, na czele którego stanęła p. Stanisława Maszewska. Wszelkie dary należy przeto składać na jej ręce.

„Ziemia Suwańska”, nr 5 z 1919 r.



Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przed wyjazdem z Suwałk do Sejnu 13 września 1919 r.

Lepiej swój gra na kobzie, niż obcy na gitarze

W zaprzęśły piątek na zabawie po raz pierwszy grała orkiestra zorganizowana przez miejscowe siły. Debiut wypadł bardzo dobrze, chociaż zaledwie trzy tygodnie temu wzięto się do pracy. Publiczność do tej pory słuchała tylko obcej orkiestry.

Po pierwszym występie naszej przekonała się, że obca to tylko zawracanie gitary...

Nie jesteśmy szowinistami, wierzymy jednak, iż lepiej swój gra na kobzie niż obcy na gitarze.

Zet.

„Ziemia Suwańska”, nr 7-8 z 1919 r.

Za spokój duszy „zmarłych bohaterów”

Dnia 10 bm. [listopada] odbędzie się w kościele parafialnym im. Św. Aleksandra w Suwałkach nabożeństwo żałobne za spokój duszy poległych w obronie prawa i bezpieczeństwa współobywateli. Nazwiska tych „granatowych bohaterów” [policjantów], którzy zginęli na terenie Suwałszczyzny są następujące: Drózd Stefan, Czerniawski Antoni, Chalecki Julian, Dąbrowski Antoni, Kuczewski Antoni, Kuczyński Stanisław, Łozowski Józef, Trąbiński Władysław.

Nabożeństwo odbędzie się o godz. 10-tej rano.

„Echo Suwańskie”, nr 37 z 1936 r.

Zdjęcia ze zbiorów Muzeum Okręgowego. Repr. W. Arasimowicz.

NA SAMORZĄDOWY GARNUSZEK

W piątek, 6 listopada, w suwalskim Urzędzie Wojewódzkim wiceminister kultury i sztuki JACEK WEISS spotkał się z dyrektorami wojewódzkich instytucji upowszechniania kultury. Mówiono o spodziewanych od nowego roku (po wejściu w życie ustawy o podziale administracyjnym kraju) zmianach funkcji i zakresu działania państwowych jednostek kultury o dotychczas wojewódzkim zasięgu, tj. Regionalnego Ośrodka Kultury i Sztuki, Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej i Muzeum Okręgowego w Suwałkach, węgorszewskiego Muzeum Kultury Ludowej i sejneńskiego Ośrodka Pogranicze - Sztuk, Kultur, Narodów.

Oczywisty jest fakt, że wszystkie te placówki będą - jak stwierdził wiceminister - powiatowe, czyli w przypadku Suwałk o działalności bądź to w granicach powiatu grodzkiego (miasta), bądź to suwalskiego powiatu ziemskiego. W zasadzie wszystkie pretendowały do ponadpowiatowej funkcji. Muzeum Okręgowe miało nawet obietnicę z Ministerstwa Kultury i Sztuki o wpisaniu na listę placówek państwowych. - *W województwie podlaskim* - poinformował J. Weiss - *tego rodzaju jednostek będzie sześć, wszystkie z Białegoostoku. Suwalskie przejdą na „garnuszek” samorządowy.*

Powiaty w naszym regionie są biedne, więc na realizację zadań własnych będą musiały otrzymywać dotację z budżetu centralnego w wysokości do 60 proc. budżetu powiatu warszawskiego (jako najbogatszego w kraju), a województwa - do 30 proc. budżetu województwa mazowieckiego. Minister Kultury i Sztuki będzie utrzymywał 21

instytucji wpisanych na listę narodowych (nie jest ona jeszcze zamknięta), natomiast na dofinansowanie zadań lokalnych instytucji kultury będzie miał pulę środków, które w systemie grantów będą docierać w teren na konkursowo wybrane najlepsze i najbardziej wartościowe zadania.

Należy się spodziewać, że główny ciężar utrzymania jednostek kultury będą musiały udźwignąć samorządy, bowiem wojewodowie będą dysponowali jedynie środkami na inwestycje i utrzymanie służb ochrony zabytków. Szkoły artystyczne (w tym i suwalska Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia) pozostaną jeszcze na utrzymaniu budżetu centralnego. Na przyszły rok placówki, przechodząc pod zarządzanie samorządowe, powinny otrzymać z budżetu centralnego na realizację działalności merytorycznej środki finansowe w wysokości 75 proc. bieżącego budżetu. Przewiduje się, że płace wzrosną o 10,5 proc. (ag)

SUWALSKIE PODZIAŁY

Za nami kolejna sesja Rady Miejskiej w Suwałkach. Wybrano już prezydium rady i prezydenta. Reszta stanowisk zostanie obsadzona w najbliższym czasie, a dokładniej mówiąc, po dokonaniu stosownych zmian statutowych.

Nie jest żadną tajemnicą, że najniższy szczebel samorządności jest mocno upolityczniony. Stosunkowo niewielka liczba suwalskich radnych (36) dzieli się na różne grupy i podgrupy. Za wieloma stoi jakaś organizacja partyjna, związkowa, stowarzyszenie lub tzw. lobby. Trudno skłębic z tej różnorodności oczekiwań, osobistych lub grupowych ambicji i interesów jedno optymalnie pracujące ciało przedstawicielskie.

Obserwując to wszystko od środka, nietrudno zauważyć, że niejednokrotnie pięknie brzmiące hasła i wizerunki wyborcze to jedno, a powyborcze poczynania to drugie. Jeden z wyborców zapytał mnie, czy nie dostrzegam tego, że sporo radnych to osoby mające nieciekawe powiązania i myślące głównie o zabezpieczeniu swoich interesów. Mam swoje zdanie na ten temat, ale nietrudno zauważyć, że w Suwałkach nie brakuje całkowicie przeciwstawnych opinii, po wysłuchaniu których ma się jedynie mętlik w głowie. Jednak niepodważalny jest fakt, że

są to przedstawiciele suwalczan i ewentualne pretensje należy kierować do wyborców. Wśród suwalskich radnych nie brakuje osób o dobrych predyspozycjach. Niestety, są oni rozproszeni w różnych klubach i dzielą je partyjne lub światopoglądowe bariery, które niełatwo pokonać, nie narażając się przy tym na zarzut niełajności czy nawet zdrady.

Jednak tak jest w wielu radach. Oczywiście najbardziej optymalna byłaby sytuacja, gdyby radni, kierując się jedynie obiektywnymi kryteriami, powierzali poszczególne funkcje tym, kom najbardziej kompetentni i uczciwi, nie bacząc, z jakiego komitetu wyborczego się wywodzą. Jest to jednak tzw. pobożne życzenie, podobne do tego, aby ludzie przestali łamać prawo, a wtedy sądownictwo, prokuratura, policja i więziennictwo przestałyby być potrzebne.

Miejmy nadzieję, że nowo wybrani radni będą - na miarę ich zapewnień i oczekiwań suwalczan - dobrze służyć swemu miastu, a dorobek kolejnej kadencji będzie pozytywny. Inna sprawa, że specyfiką każdej suwalskiej rady są głębokie - nie służące dobru miasta - podziały. Są one jednak odzwierciedleniem podziału, jak istnieje wśród suwalskiego elektoratu.

Jerzy Broc

BABSKIE POGADUCHY

W POSZUKIWANIU ZNAJOMYCH

Spółdzielnie mieszkaniowe mają teraz pełne ręce roboty. Oto z klatek schodowych znikają spisy lokatorów, a na domofonach będą tylko numery mieszkań. A wszystko to za sprawą ustawy o ochronie danych osobowych. Nazwisko na domofonie może pozostać, ale tylko za pisemną zgodą lokatora. Tego się nie spodziewałam. Wiedziałam, że banki i urzędy będą strzegły danych

swoich klientów, ale żeby aż tak szybko doszło to do klatek schodowych... Konsekwencje tej ustawy są ogromne. Np. telekomunikacja wstrzymuje druk książek telefonicznych, bo te, które ukazały się dotychczas, są skarbnicą wiedzy o abonencie. Wydaje mi się, że przez jakiś czas będzie wielki bałagan, zanim wszystko wróci na swoje miejsce. Aż strach pomyśleć, co to będzie się działo

od stycznia, kiedy znajdziemy się w województwie podlaskim. Ile potrwa i jak zostanie rozwiązana sprawa meldunków, dowodów osobistych i wszelkich innych dokumentów? Bałagan potrwa na pewno długie lata. Mimo to cieszę się, że ta ustawa może chociaż trochę ukróci praktykę niektórych firm, które handlują naszymi danymi. Wystarczyło przecież wystać pracownika do bloku i już były dziesiątki adresów do rozsyłania ulotek i bzdurnych zawiadomień o wygranych. Brak

spisów ma też swoją zabawną stronę. Wybrałam się do znajomych i stanęłam przed domofonem jak wryta. Wiedziałam, w którym bloku mieszkają, w której klatce, ale zapomniałam który to numer mieszkania. Przecież od tego były spisy, więc nie zaśmiecałam sobie tym pamięci. No i zaczęło się odliczanie pięter. Wreszcie do nich trafiłam, ale co z następnymi? Życzę powodzenia w akcjach szukania znajomych.

Zocha

Po raz pierwszy Zarząd Oddziału Okręgowego PCK w Suwałkach ogłosił zbiórkę używanej odzieży pod hasłem „Zrób porządek w szafie! Posiadasz rzeczy, których nie używasz? Okazja...” Właśnie, w każdym domu na pewno znajdują się rzeczy, które są dobre, ale od lat nikt ich nie zakłada i zawalają tylko kąty. Każdej szafie przydałby się

akcje na terenie całej Polski. Podzielono miasto na sektory. Najpierw zbiórkę przeprowadzono na osiedlu Północ. Każdy z mieszkańców otrzymał ulotkę ze szczegółową informacją na ten temat i żółty foliowy worek. Wystarczyło włożyć do niego rzeczy i wystawić w widocznym miejscu. Mogły to być odzież, bielizna, ręczniki, obrusy, pościel, buty,

POMÓŻ INNYM

gruntowny remanent chociaż raz na rok. Akcja PCK jest bardzo dobrą ku temu okazją.

 *omagamy ludziom - mówi Anna Kosakowska, dyrektorka Zarządu Oddziału Okręgowego PCK w Suwałkach - przez cały rok, ale kiedy nadchodzi zima, to zgłasza się do nas coraz więcej osób. Tym razem postanowiliśmy wyjść do ludzi, którzy sami pomocy nie potrzebują, ale przy odrobinie dobrej woli i chęci*

mogą pomóc innym. To, co im zbywa i zalega w szafach, pawlaczach, na strychu na pewno wspomogą niejedną rodzinę. W poprzednich latach bazowaliśmy głównie na rzeczach z darów, ale jest ich coraz mniej. Musimy więc liczyć na „własne siły”.

Stroną organizacyjną tego przedsięwzięcia zajęła się firma Wtórpol ze Skarżyska-Kamienniej, która już ma w tym doświadczenie, bo robi takie

zabawki itp. W określonym i zapowiedzianym wcześniej dniu ulicami przejeżdżały oznakowane samochody, które zbierały te worki. Następnie ludzie z firmy Wtórpol zajęli się segregowaniem rzeczy.

Akcja, jak się okazało, spotkała się z bardzo dużym odzewem. Wielu ludzi do dzisiaj dzwoni do PCK, że wtedy nie zdążyli, a chcieliby coś oddać. Dyrektor oddziału wyjaśnia, że akcja nadal trwa i będzie obejmowała kolejne ulice. Jeśli jednak i wówczas ktoś nie zdąży, to przez cały rok można przynosić rzeczy do oddziału PCK na ul. Chłodną 2.

Ubogich, niestety, w naszym mieście ciągle przybywa. Kilka lat temu byli to głównie starszycy i osoby uchylające się od pracy. - *Od roku - mówi pani dyrektor - przychodzą po pomoc coraz młodsi. Proszę o nią zarówno samotne matki, jak i mężczyźni w wieku produkcyjnym. Chociaż może nie każdy tę biedę dostrzeże, to jest jej wólk nas naprawdę sporo.*

W jaki sposób można otrzymać pomoc z PCK? Wystarczy przyjść na Chłodną 2 z podaniem poświadczonego przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS) na ul.

Składowej 5. Panie pracujące w PCK twierdzą, że często wystarczy tylko prośba, bo jeśli już ktoś zdobył się na odwagę, żeby wyciągnąć rękę, to znaczy, że tej pomocy rzeczywiście potrzebuje. Owszem, zdarzają się i wyłudzacze, ale wszystkich petentów nie są w stanie sprawdzić.

Oddział PCK w Suwałkach, jak i inne w kraju, od wielu lat musi utrzymać się sam. Z budżetu państwa otrzymuje jedynie skromne dotacje. Pracują tu trzy osoby. Prowadzą sklep i wykonują usługi kserograficzne. Pomoc PCK polega głównie na rozdawaniu odzieży. Zdarza się, że finansuje on obiady dla jakiegoś ucznia. Ostatnio właśnie otrzymano pieniądze od pewnej osoby z przeznaczeniem na dożywianie. Oprócz pomocy ubogim, PCK zajmuje się też honorowymi krwiodawcami. W naszym województwie w ciągu ostatniego roku oddali oni pięć tysięcy litrów krwi.

Wszystkich suwałczan zapraszamy do udziału w tej akcji. Ponadto składamy serdeczne życzenia pani dyrektor Annie Kosakowskiej z okazji jubileuszu 20-lecia pracy w PCK.

Grażyna Serafin

ZARZĄD MIASTA SUWAŁEK

16-400 Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 565-06-67, fax 566-30-98

ogłasza przetarg nieograniczony na budowę:

 sieci wodociągowej z rur PCV 110 długości 700 m do wsi Dubowo I wraz z uzbrojeniem i studnią wodomierzową d-1500, zgodnie z projektem budowlanym.

Termin realizacji do 29.12.1998 r.

Specyfikację istotnych warunków zamówienia, w cenie 30 zł, można otrzymać w pok. 133 Urzędu Miejskiego w Suwałkach. Uprawnionym do udzielania informacji jest Franciszek Chociński.

Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium w wysokości 3000 zł do dnia 20.11.1998 r. na konto w PBK O/Suwałki nr 11101532-778-3620-3-06. Wadium winno być na ww. koncie najpóźniej do godz. 9.00 w dniu otwarcia ofert.

Oferty w zaklejonych kopertach z napisem „Oferta na budowę sieci wodociągowej do wsi Dubowo I” z podaniem ceny ryczałtowej wraz z kosztorysem szczegółowym należy złożyć w pok. 133 Urzędu Miejskiego do dnia 20.11.1998 r. do godz. 10.00.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 20.11.1998 r. o godz. 11.00 w siedzibie zamawiającego, pokój 117.

W przetargu mogą wziąć udział oferenci, którzy:

1. spełniają wymogi określone w specyfikacji istotnych warunków zamówienia,
2. spełniają wymogi określone w art. 22 ustawy o zamówieniach publicznych.

226/98

INFORMACJE DLA BEZROBOTNYCH

Rejonowy Urząd Pracy proponuje pośrednictwo w zatrudnieniu.

Potrzebni są: kierowca, operator dźwigu, szwaczka, konserwator - elektryk, recepcjonistka, kelnerka, krawiec, agent ubezpieczeniowy, informatyk, drobnarz.

Praca dla absolwentów: sprzedawca, stolarz, pomoc ciastkarza, kelner, mechanik samochodowy, referent ds. księgowości.

Praca interwencyjna: fryzjerka.

Praca dla niepełnosprawnych: kierowca, krawiec, elektryk.

Szczegółowe informacje - Rejonowy Urząd Pracy, ul. Kościuski 71 A, tel. 65-37-04.

GABINET AKUPUNKTURY ROBERT WOJCZULIS

LEKARZ NEUROLOG

Suwałki, ul. Kościuski 33

Tel. 0602344505

dom. 567-73-95

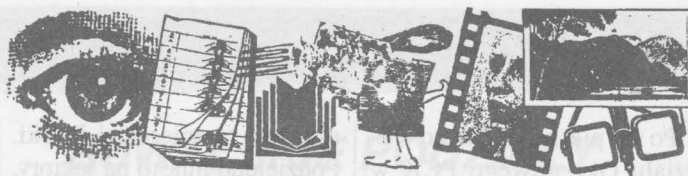
poniedziałki i środy - od 15.30

220/98

OGŁOSZENIE DROBNE

Chałupnictwo na cały kraj, współpraca. Koperta plus znaczek. Box 144; 15-959 Białystok 1.

225/98



PROPOZYCJE KULTURALNE

Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki zaprasza na:

recital Anny Barszczewskiej i Agnieszki Judyckiej (20.11, g. 19.00, sala widowiskowa ROKiS)

Galeria Chłodna 20 - wystawa malarstwa Marka Sobczaka „Wieża Babel”

Galeria PACamera - wystawa zbiorowa „Kontakty”

Galeria „Jak Sen” - wystawa fotograficzna z Grande-Synthe

Cafe Bar „Jaćwing” - wystawa „Zauroczenie” Jadwigi Błaszczuk-Jurkonis

Muzeum Okręgowe

wystawy czasowe: „Generał pilot Witold Urbanowicz”, „Obrazy światłem malowane. Suwałki w starej fotografii”

ekspozycje stałe: „Pradzieje ziem województwa suwalskiego”, „Alfred Wierusz-Kowalski 1849-1915”, „Malarstwo polskie XIX i XX wieku”

Muzeum Marii Konopnickiej

wystawa stała: „Maria Konopnicka 1842-1910. Za zamkniętymi drzwiami czasu”

Kino „Bałtyk”

18-19.11 - „Maska Zorro”, prod. USA, od lat 15, godz. 13.30, 19.30 i 22.00

„Zagubieni w kosmosie”, prod. USA, od lat 15, godz. 10.00 i 16.00

20-26.11 - „Rewolwer i melonik”, prod. USA, od lat 15, godz. 11.30, 15.00, 18.30 i 22.00

„Truman show”, prod. USA, od lat 15, godz. 13.00, 16.30 i 20.00

Kosym okiem

O ZASŁUŻONYCH

Redakcja „Krajobrazów” wpadła na świetny pomysł, proponując swoim Czytelnikom wybranie najbardziej zasłużonych działaczy - gospodarczych, społecznych, kulturalnych i sportowych - odchodzącego do historii województwa suwalskiego. O ile inicjatywa zasługuje na oklaski, to już wykonanie, a zwłaszcza dobór nazwisk, budzi szereg wątpliwości. Po pierwsze, jest tam wyraźna przewaga kandydatur ze służby minionego okresu. Natomiast w śladowych ilościach występują działacze zasłużeni dla demokratyzacji regionu. Co prawda redakcja zastrzegła się, że oczekuje na propozycje i że lista jest wstępna. Ale jak można było pominąć wśród kandydatur Zbigniewa Filipkowskiego, współwłaściciela pizzerii - pioniera prywatnej przedsiębiorczości, zasłużonego działacza komitetów obywatel-

skich, potem senatora, radnego, pomysłodawcę założyciela oficyny wydawniczej i znów radnego. Zupewnym nieporozumieniem jest pominięcie wybitnego dekomunizatora Leszka Lewoczałki, on senatorem, bezkompromisowym przewodniczącym Klubu Radnych Chrześcijańskich. Jest także prezesem Okręgowego Związku Lekkiej Atletyki, najprężniej, obok badmintonu, rozwijającej się dyscypliny sportu w regionie. Grubym niedopatrzeniem jest pominięcie wśród kandydatów Andrzeja Soroki, faktycznego twórcy Suwalskiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Obok niego winien się znaleźć świetny dziennikarz, laureat ogólnopolskiej nagrody imienia Juliana Bruna, współautor historycznej książki „Nie tylko Kątyń”, obecnie pracownik „Gazety Współczesnej” - Ireneusz Sewastianowicz. Poszczególnych ludzi można nie lubić, ale zasługi każdego należy docenić.

Marek

Aż gęsto było ostatnio od tekstów relacjonujących obrady pierwszej sesji suwalskiej rady miejskiej. Dziennikarze raczej winą za awanturę obarczali prowadzącego obrady radnego **Edmunda Sobonia**. **Ireneusz Sewastianowicz** z „Gazety Współczesnej” przypomina, iż radny-senior wcześniej zadeklarował, że jego hobby to „modlitwa za Ojczyznę”. Zrozumiałe więc, że pacierz w ratuszu odmówiono sprawnie. Później, co zgodnie stwierdzają obserwatorzy, zaczęła się farsa. **Sobonio**wi nie pomogła ściągą przygotowana przez klubowych kolegów, gubił się i płątał, na co jego przeciwnicy reagowali mało eleganckimi okrzykami „zabrać tego durnia” (inni obecni nie potwierdzają takich okrzyków, nie ma ich też w nagraniu Radia 5 - przyp. MS). *Poirytowany senior* uznał, że można zamknąć sesję, chociaż parlamentarnych pyskówek. Felietonistka „**Naszych Krajobrazów-Tygodnika Północnego**” - **Patrycja Las**, miała inne wrażenia: Pierwszym posunięciem **Sobonia** było zarządzenie wspólnej modlitwy za powodzenie wysiłków nowej rady. Modły zostały wysłuchane i wysiłki **Sobonia**, zmierzające do zablokowania wyboru prezydenta pod pretekstem proceduralnym, zakończyły się powodzeniem. *Wiekowy radny*, mający wyrażone kłopoty z liczeniem podniesionych rąk, zamknął sesję tak szybko, że nikt nie zdążył się zorientować, czego właściwie ta sesja (a może msza?) dotyczyła. W efekcie Suwałki nie mają władz, a prawica dała jasno do zrozumienia, że jakkolwiek zbyt słaba do objęcia rządów, zamierza blokować wszystko, co się da, wszelkimi metodami. Taki sam wniosek wyciąga dziennikarz prawico-

wych „**Krajobrazów**”: *Gromy spadły na Edmunda Sobonia. Opozycja twierdzi, że wywiązał się on ze swej roli, nie dopuścił do dyktatu centrolewicowej koalicji, że dał czas na ewentualną - w drodze „wyciągania” przez AWS i „Porozumienie dla Suwałk” poszczególnych radnych z Forum Samorządowego Mieszkańców Suwałk - zmianę układu sił.*

Wydarzenia na sesji zatarły spór o wygląd zniszczonego przez wandalów pomnika **Marii Konopnickiej**. Zanim władze miasta ogłosiły bardzo słuszną decyzję o zrekonstruowaniu monumentu w jego dotychczasowej postaci, **Jarosław Sieradzki** z „**Krajobrazów**” energicznie protestował przeciwko pomysłom artysty-malarza **Leszka Pycza**, by zostawić zrujnowaną rzeźbę w kształcie, jaki nadali jej wandalowie. **Pycz** i **Sieradzki** zgadzają się, że dzieło **Bohdana Chmielewskiego** w stylu późnioniegocrealizmu-wertykalnego monumentalizmu uczyło złego smaku, ale dla dziennikarza „**Krajobrazów**” pozostawienie go w takim stanie daje satysfakcję jedynie hołocie, która zdobyła się na zniszczenie pomnika. A reguły gry powinny być jasne: władze Suwałk powinny ogłosić ogólnopolski konkurs wśród rzeźbiarzy na projekt i wykonanie nowego pomnika. Po co? By za lat - powiedzmy - trzydzieści inny młody, buntowniczy człowiek napisał np.: pomnik postawiony w stylu wczesnego postmodernizmu, z elementami późnego narodowego realizmu jest przykładem złego smaku i nie powinien dłużej zakłócać harmonii staromiejskiej pierzei. Już starożytni mawiali „de gustibus et coloribus non disputandum est”, co oznacza, że o kolorach i gustach nie należy dyskutować.

Marek Starczewski



WIGRY NA TARCZY

Do trzydziestej piątej minuty piłkarze Wigier toczyli wyrównany pojedynek w Gdyni przeciwko tamtejszej Arce - klubowi o bogatych tradycjach, na przełomie lat 70. i 80. zaliczanym do czołówki I ligi, zdobywcy Pucharu Polski. Warto dodać, że aktualnym trenerem Arki jest **Wojciech Niedzwiedzki**, który trzy lata temu nieszczególnie zapisał się jako trener Wigier, sprowadzając je do ligi.

Kibice, których przyszło na stadion ok. tysiąc, ze zniecierpliwieniem mówili, że piłkarze Wigier „grają jak u siebie”. Złośliwi próbowali wznosić okrzyki „Viagra - grać!”. Wigry jednak nie stanęły.

Wśród widzów znalazła się i grupka suwalczan, głównie studiujących i mieszkających w Trójmieście, dla których ten mecz był również dużym wydarzeniem.

Wystarczyło jednak jedno nieodpowiedzialne zagranie **Tomasza Dąbkowskiego**, aby zniszczyć cały wysiłek kolegów. W 35. minucie otrzymał on żółtą kartkę za faul. W chwilę później sędzia upomniał go ustnie za podobną sytuację. Po kilku minutach Dąbkowski fauluje po raz kolejny, za co otrzymuje ponownie żółty, a w konsekwencji czerwony kartonik - i musi opuścić boisko.

W 36. minucie jedna z kontr gospodarzy przynosi im gola

strzelonego przez Adama Heringa. Okazję do wyrównania miał jeszcze Kropiwnicki, a tuż przed przerwą **Andrzej Szyszko** obronił tzw. 100-procentową sytuację przed podwyższeniem wyniku przez gdynian.

Po zmianie stron już w drugiej minucie Wigry tracą kolejną bramkę. W dwie minuty później jej strzelec, **Robert Wilczyński**, otrzymuje czerwoną kartkę za uderzenie w twarz będącego bez piłki **Wawrzyńca Kropiwnickiego**. Kropiwnicki zaś zostaje ukarany żółtym kartonikiem za wcześniejszy faul.

Od tego momentu gra się wyrównuje i Wigry usilnie próbują strzelić kontaktowego gola. Dwie groźne sytuacje wypracował obchodzący w tym dniu 22. urodziny **Kamil Szarnecki**. Nie zakończyły się one jednak golem. Arka natomiast kontratakuję. W 67. minucie po strzale Gomuły piłkę odbija Szyszko, ale dobitka okazuje się skuteczna. Nie zdołali zmienić jej wyniku dwaj czarnoskórzy gracze Wigier, chociaż ich występ w barwach suwalskiego zespołu wywołał niemałe zdziwienie wśród kibiców, szczególnie tych, którym dotychczas Suwałki kojarzyły się raczej z zimnem i białymi niedźwiedziami.

Przegrana 0:3 jest nieco krzywdząca dla Wigier. Gra była wprawdzie wyrównana,

ale o zwycięstwie decydują niestety bramki. Z drugiej strony wynik mógłby być wyższy, gdyby nie postawa Andrzeja Szyszki, który kilkakrotnie ratował swój zespół w zdawałoby się beznadziejnych sytuacjach.

W Wigrach zabrakło doświadczanego piłkarza, który pokierowałby grą na boisku. Takim zawodnikiem jest niewątpliwie leczący kontuzję Salomon. Jeżeli jednak suwalczanie, stanowiący obecnie jeden z najmłodszych zespołów w III lidze, okrzepną, to na wiosnę mogą sprawić jeszcze niejedną niespodziankę. Muszą też uwierzyć w swoje możliwości i z większym przekonaniem, bez nadmiernego respektu wobec przeciwnika walczyć szczególnie z tymi bardziej utytułowanymi drużynami jak Gwardia Warszawa, Lechia Gdańsk czy Arka Gdynia.

(rł)



Kibice Wigier na gdynskim stadionie. Drugi z lewej to **Paweł Galiński** - wychowanek suwalskiego klubu, obecnie zawodnik Arki, jeden z lepszych studentów III roku organizacji i zarządzania Uniwersytetu Gdańskiego.

TYGODNIK SUWAŁSKI

Wydawca: Rada Miejska. Suwałki, ul. Mickiewicza 1, tel. 566-40-22 i 565-06-67 w. 59. Redagują: **Anatolia Gagacka** (sekretarz redakcji), **Jerzy Broc** (redaktor naczelny), **Zygmunt Gałaszewski**, **Ryszard Łapiński**, **Ewa Taraszkiewicz**, **Anna Wasilewska**. Współpracownicy: **Grażyna Betko-Serafin**, **Edward Janus**, **Marek Starczewski**. Opracowanie komputerowe: **Zygmunt Gałaszewski**, Suwałki, ul. Wojska Polskiego 2, tel./fax 566-69-73, tel. GSM: (0-602)25-78-69. Druk: Zakład Poligraficzny AZET, Suwałki, ul. Parkowa 12, tel. 566-36-05. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów oraz dokonywania zmian tytułów. Tekstów nie zamówionych nie zwraca się. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności.

W ŚLADY MISTRZÓW

W hali OSiR wraz z pierwszoligowcami trenują również najmłodsi zawodnicy Suwalskiego Klubu Badmintonu. Grupa liczy 26 osób systematycznie uczęszczających na codzienne zajęcia. Treningi z nimi prowadzą **Jadwiga i Jerzy Szulińscy**. Wśród młodych adeptów badmintonu szkoleniowcy widzą przyszłych następców **Joanny Szleszyńskiej i Jacka Niedzwiedzkiego**. Jeżeli nie zabraknie im wytrwałości, za kilka lat niektórzy z nich powinni zdobywać mistrzowskie laury. Należą do nich m.in. **Ewelina Walczakówna** - zwyciężczyni turnieju klasyfikacyjnego w Białymstoku, **Adam Krok**, dysponujący znakomitymi warunkami fizycznymi (3. miejsce w Białymstoku) oraz **Marlena Wiśniewska**, **Sylvia Szoch**, **Kinga Wierzbicka**, **Radosław Sikorski**, **Piotr Orchowski i Paweł Sobolewski**.

Sekcja najmłodszych badmintonistów utrzymywana jest głównie dzięki sponsorom, do których należą Sido Cafe, Browar Suwałki, Kolbet, Bud-Rem, Paged - Tartaki Płociczno oraz Urząd Miasta.

(rł)

Ryszard Łapiński

HYDE PARK speaker corner

NIEZALEŻNY I SAMORZĄDNY MAGAZYN „TS”

SZEPTANKI UDANA SESJA

„Pierwsze koty za płoty” - mówi znane powiedzenie. Kolejna sesja przebiegała sprawnie i na odpowiednim poziomie. Trochę szkoda niektórych, którzy przepadli w trakcie kilku głosowań, ale taka już jest demokracja, czyli wola ludu. Niewykluczone, że z czasem wszyscy będziemy znać się dobrze na wylot i kolejne głosowania będą tylko optymalne. Apel Jarosława Zielińskiego o współpracę i współdziałanie to nowy akcent w opozycyjnych poczynaniach, rokujący na - chociażby częściowe - zasypanie istniejących różnic i podziałów.

URLOP

SUWALSKIEGO CENZORA

Redaktor „HYDE’U” z dużą satysfakcją przyjął fakt, że naczelny „TS” został oddelegowany na urlop bezpłatny. Bardzo często ingerował on w treści „szepitanek” i nadawał im zbyt delikatną formę. Cenzurował też listy, które różnymi drogami (pocztą, „na ucho”, telepatycznie) docierały do redaktora „HYDE PARKU”. Wycinał nawet czasami nazwiska kompromitujących się decydentów i polityków. Mam nadzieję, że obecnie będzie już można pi-

sać wszystko i o wszystkim, a nagłaśnianie ciemnych spraw ratuszowych decydentów będzie nawet nagradzane. Gdyby jednak „HYDE PARK” został skasowany, będzie to oznaczać, że jest jeszcze gorzej niż za czasów urlopowanego naczelnego.

OBURZONY PAN DAREK

Szeffa rozpadającego się regionu „S” Dariusza Ciszewskiego mocno oburzył fakt, że suwalskie ugrupowania prawicowe zapragnęły, aby funkcję wicemarszałka sejmiku samorządowego powierzyć suwalczaninowi Leszkowi Lewocowi. Oczywiście powód tego oburzenia był prosty - to jemu zamarzyła się ta funkcja. Za to wchodzenie mu w paradę ostro zjechał swych partyjnych ziomków i zagroził, że ich żądanie może spowodować, iż Suwalszczyzna w ogóle nie będzie miała swojego przedstawiciela we władzach sejmiku. Ostatecznie Leszkowi Lewocowi powierzono - na otarcie łez suwalczan - nieco dekoracyjną funkcję wiceprzewodniczącego prezydium sejmiku, a Dariuszowi Ciszewskiemu szykuje się stanowisko wicemarszałka. Jak wiadomo, ten ostatni już wcześniej zapowiedział, że jeżeli w Suwałkach powstanie koalicja centrolewicowa, to jako delegat do sejmiku nie widzi możliwości „współpracy z taką radą”. Jak widać, takie kompromitujące deklaracje nie stanowią przeszkody w powierzaniu ich autorowi poważnych funkcji. A miało być wreszcie mądrze i kompetentnie.

WYSZŁO NA TO, ŻE TO CHYBA REDAKTOR NIE TRZEŻWIAŁ

Jeden z suwalskich radnych, który miał istotne powody, aby nie kandydować, ale wreszcie uległ namowom, zapytał mnie: „Niech mi pan tak szczerze powie, czy to prawda, że zarząd miasta, zamiast oddawać się pracy na rzecz Suwałk, często urządzał libacje i popijawy?” Odpowiedziałem, że nic mi na ten temat nie wiadomo. Gdy przyjął tę informację z pewnym niedowierzaniem, zacząłem mu wymieniać kolejne nazwiska członków tego gremium, którzy ponoć często balowali. Zacząłem od byłego przewodniczącego Rady Miejskiej Mariana Luty (wprawdzie nie był on członkiem zarządu, ale może był ich świetnym kompanem). On nie - odpowiedział radny. No to może prezydent Wołagiewicz? On też nie - odpowiedział radny. A może wiceprezydent Barbara Klimiuk? - Ależ skąd! - zachnął się radny. Kolejne nazwiska byłych i obecnych członków zarządu także jakoś mu nie pasowały, choć przy jednym miał pewne wątpliwości, ale widać było, że przekazana mu informacja miała typowo wyborczy charakter. Niewykluczone, że w końcu wyjdzie na to, iż to redaktor „HYDE’U” był w ratuszu często nietrzeźwy. To twierdzenie wcale nie jest bezpodstawne, zwłaszcza że w każdym westernie redaktor lokalnej gazety jest zazwyczaj kompetentnie pijany.

Z PUSTEGO I HARTUNG NIE NAKŁADZIE

(kurator oświaty Mirosław Hartung)



Fot. Z. Gelaszewski

LISTY

PO CO TE SPĘDY DELEGATÓW I TAJNE GŁOSOWANIA?

Nie mogę zrozumieć, po co organizuje się te różne kosztowne spędy delegatów, nazywane sesjami i zarządza różne tajne głosowania, skoro już wcześniej gazety piszą, kto będzie wybrany. Np. w piątek przeczytałem, jaki będzie skład prezydium sejmiku samorządowego, który miał się odbyć dopiero w sobotę. Oczywiście, po długotrwałych obradach i tajnym głosowaniu stało się w sobotę to, o czym już wcześniej przeczytałem. Osobiście, jako zapalony kibic, nigdy bym nie poszedł na mecz piłkarski, gdyby już z góry było wiadomo, jaki będzie jego wynik. Oznaczałoby to, że mecz został sprzedany i handlarze winni trafić za kratki. Czy podobnie nie powinno się potraktować organizatorów takich sprzedanych obrad?

Jan Hańcza, Osiedle II

- Panie Janie, piłka nożna to nie to samo co polityka. W piłce nożnej obowiązują szczegółowe przepisy, określające m.in. rolę arbitrów, wyznaczonych obserwatorów, czas i miejsce gry oraz sankcje dla tych, którzy kopią, faulują, sprzedają mecze itp. Czy Pan sobie wyobraża, co by się stało z wieloma politykami, gdyby im nałożyć takie kagańce? Przecież oni by zupełnie nie byli zdadni do politycznej gry i musieli się zająć czymś pożytecznym. Natomiast sugerowane przez Pana wsadzenie ich do więzienia jest zupełnie nierealne, ponieważ nie dysponujemy tak wielką liczbą wolnych cel.